(Nro. 248.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 124. 29. Października 1819.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 23go Października skończył się Seym tegoroczny.

Stany zgromadziły się o godzinie 10tey przed południem. JW Gubernator kraiowy Baron Hauer, przybywszy do Zgromadzenia, wysłał Deputacyię do JWW. Kommissarzów Seymowych, składaiącą się z WJX. Jana Mogilnickiego, Kanonika Grecko-Katolickiey Kapituły katedralney Przemyślskiey, z JW. Józefa Hrabiego Kuropatnickiego, z W. Xawerego Badeniego, i z P. Ziętkiewicza, drugiego Deputowanego miasta Lwowa.

JWW. Kommissarze Seymowi udali się w uroczystym poczecie znowu wpośród szeregów woyskowych, do Zgromadzenia Seymowego.

Gdy przez Prezesa Stanów i Dygnitarzy Koronnych przyięci i do krzeseł swoich zaprowadzeni zostali, JW. Prezes Stanów złożywszy uchwały Seymowe, zabrał głos w te słowa:

„Chcieycie przyiąć, Wielce szanowni Kommissarze nadworni uchwały Seymu tego, i złożyć Jego Cesarskiey Mci nayszczersze dzięki wiernych Mu Stanów, tak za zniżenie podatków, iako też za owe pełne łaskawości wyrazy nazwyższego reskryptu, w którychceśmy głos dobrego Oyca do dzieci swoich usłyszeli."

„Lubo wyrzeczone podatki, dla spadaiącey płodów ziemskich ceny i niepodobney onychże sprzedaży, ieszcze są dla nas przyciężkie, natężemy iednak wszystkich sił naszych, do wypłacenia onych."

„Prosiemy nas polecić łasce Jego Cesarskiey Mci, Pana naszego miłościwego."

Następnie mówili: drugi W. Kommissarz Seymowy, kawaler Fredro i JW. Prymas, których mowy tu umieszczamy:

Mowa drugiego W. Kommissarza Seymowego Kawalera Fredra:

„Prześwietne zgromadzone Stany!"

„Skończyliście swoie obrady, Prześwietne zgromadzone Stany, z tą powagą i gorliwością, iaka przystoi Narodowi, z tą nadzieią, iaką sprawiedliwie w dobroci serca Nayiaśnieyszego Cesarza Króla i Pana naszego miłościwego pokładacie."

„Łaskawe i tkliwe wyrazy, któremi Nayiaśnieyszy Pan odezwał się w postulatach Swoich do Narodu, są nowym po tylu innych dowodem, iż dobro i pomyślność nasza iest ważnym celem troskliwości Jego."

„Ta łaska Nayiaśnieyszego Pana, zaszczycaiąca nas godnością Kommissarzów do ogłoszenia woli Jego, tem milszą dla nas stała się, iż ogłosiliśmy Narodowi w podatkach ulżenie na czas obecny, i większą na przyszłość nadzieię."

„Prośby Wasze przedstawione będą Nayiaśnieyszemu Panu; przeięty On będzie przywiązaniem Waszem, a wątpić nie godzi sie, iż ie łaskawie przyymie i wysłucha."

„Uchybilibyśmy obowiązkom serca naszego, gdybyśmy, mówiąc o łaskawości naszego ukochanego Cesarzą i Króla, nie wyrazili naszey wdzięczności powszechney ... Gubernatorowi, który przywiązanie nasze i nieograniczoną ufność w sprawiedliwości Nayiaśnieyszego Pana, tak gorliwie i święcie do Tronu Jego odnosi."

„Jaśnie Wielmożny Prymasie, daiesz dowody swego przywiązania do Osoby Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla i całey Jego Nayiaśnieyszey Familii, iesteś przykładem pobożności, chciey swoie modły zanieść do Naywyższego Pana Panów Boga naszego, aby ten zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Króla i Pana naszego miłościwego w długie lata dla szczęścia Ludów berłu Jego podległych zachowywał."

Mowa JW. Prymasa, Hrabiego Ankwicza.

„Jak wiele dobro Królestw Galicyi i Lodomeryi Jego Cesarsko Królewską Apostolską Mość, Naszego Nayiaśnieyszego Monarchę i Pana obchodzi, który równą miłością wszystkie Narody i Kraie berłu swemu podległe, uszczęśliwiać iest przyzwyczaiony, nowe i naymocniey przekonywaiące odebraliśmy dowody, przez nayłaskawsze zwołanie teraz kończącego się Seymu."

„Tu zgromadzeni, dowiedzieliśmy się uroczyście o naywyższey, a dla nas naydobrotliw-

)(

szey woli Nayiaśnieyszego Pana, mocą którey z wrodzoney swey dobroczynności podatków tegorocznych zmnieyszenie nakazać raczył.“

„Nie ma zapewne nikogo pomiędzy nami, nie czniącego tey prawdziwie Oycowskiey łaski, którey pomyślne skutki na wszystkie klassy wiernych Nayiaśnieyszego Pana Poddanych rozciągać się będą. Rozumiem przeto, ze powinności mey nieiako dopełnię, gdy przed rozeyściem się naszem z mieysca tego, powszechne uczucia naypokornieyszego dziękczynienia przed Tronem Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, nayłaskawszego naszego Pana w imieniu Stanów wszystkich publicznie złożę i oświadczę, że nieznamy większego szczęścia nad to, króre nam naydokładnieysze dopełnianie powinności naywiernieyszych Poddanych sprawuie. — Do tego będą zawsze iak dotąd wszystkie usiłowania nasze zmierzały, bo tym tylko sposobem nayczulszą nassę wdzięczność dla Nayiaśnieyszego Pana dowieść, i godnymi dalszych łask Jego zrobić się możemy.“

„Szczegolnego znaku naywyższey tey łaski i w tym doznaliśmy, że Nayiaśnieyszy Pan Kommissarzami Seymu tego Mężów w Kraiu zasłużonych i powszechnie szanowanych mianować raczył.“

„JW. Hrabio, pierwszy Kommissarzu Seymowy! Poświęcałes się Wasza Excellencyia od młodości swoiey kraiowym usługom, i zarobiłeś sobie iako Radca i Prezes na imie sprawiedliwego Sędziego. — Nigdy niezmordowany, gdy o dobro powszechne idzie. nieprzestaiesz służyć Kraiowi, a pomnażaiąc liczbę zasług, iak Zastępca Stanowego Prezesa, nowego nabywasz prawa do szacunku poważaiącego Ciebie Narodu. Dziękuiemy Waszey Excellencyi za dopełnione naychwalebniey na Seymie tym urzędowanie, którego sława do poźney potomności doydzie.“

„Pozwól Wasza Excellencyia JW. Baronie, Nayszanownieyszy Kraiu naszego Gubernatorze, i Stanów Prezesie! że mowę moią do Ciebie obracam, bym z tylu względów winne Waszey Excellencyi podziękowanie, i nayszczerszy szacunek wynurzył, którym dla Waszey Excellencyi wszyscy przeięci iesteśmy.— Żaden czas niepotrafi z pamięci naszey tego wygładzić, że przywiązanie do Monarchy i Kraiu, nayszlachetnieysza troskliwość i nieznużona gorliwość, mądrość i przezorność, które Wasza Excellencyia iak Rządca Kraiu i Prezydent Stanów we wszystkich okolicznościach dobra i sławy Królestw Galicyi i Lodomeryi się tyczących, tak świetnie okazuiesz, że te wszystkie wielkie przymioty Waszey Excellencyi bieg spraw naszych seymowych ułatwiały, i do skończenia Seymu z powszechnem ukontentowaniem doprowadziły.“

„Wiemy co i Wam Szanowne Członki Stanowego Kollegium winni iesteśmy. — Znane nam Wasze cnoty i talenta, iuż przy Waszym wyborze, któreście w ciągu urzędowania Waszego przy każdey pracy, do szczęścia Kraiu się ściągaiącey tak widocznie dowiedli, wzmocniły nasz szacunek dla Was i wkładaią na nas obowiązek podziękowania Wam tu publicznie za Waszą miłość dobra powszechnego, oraz za usilne starania Wasze dla Kraiu podięte, i naylepszemi skutkami uwieńczone. — Te są JJWW. Kommissarze Seymowi, nasze uczucia, które wszyscy iednym duchem tchnący, duchem niezłamaney wierności dla nayłaskawszego naszego Monarchy, i niewzruszonego przywiązania ku Naywyższey Jego Osobie, i całemu Nayiaśnieyszemu Domowi Cesarskiemu, teraz na końcu Seymu odnawiamy z prośbą do Was JJWW. Kommissarze, byście te uczucia, iak hołd naszey wdzięczności, i nieograniczonego posłuszeństwa Jego Cesarsko-Królewskiey Mości Panu i Oycu Kraiu naszego u nóg złożyli.“

Po skończeniu tey mowy JWW. Kommissarze Seymowi, odprowadzeni do drzwi tym samym sposobem, iakim przyięci byli, odiechali na powrót, i przyymowali odwiedziny od JW. Prezesa Stanów, od Dygnitarzy Koronnych, i od wszystkich Stanów.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 17go Października umieścił: „Z rąk wiary godnych otrzymaliśmy list, datowany w Buenos-Ayres pod dniem 12stym Lipca r. b., a zawieraiący poniższe wiadomości o tamecznem położeniu rzeczy: „....Pueyrredon na powtarzane nalegania swoie, otrzymał nareszcie dymissyię; na mieysce iego mianowany iest od Kongressu, tymczasowym naywyższym Dyrektorem Rondeau. Ten zaymuie się ścisłem roztrząsaniem stanu spraw wewnętrznych, przychodów i woyska; słychać, że wkrótce wyda rozkazy do Urzędów cłowych, aby wszelkie opłaty cła pobierane były na przyszłość w pieniądzach gotowych, nie zaś iak dotąd w papierach, które al pari w obiegu były.— Marynarka Buenos-Ayreska składa się teraz z trzech małych okrętów woiennych, nie licząc w to korsarskich. Ze zbroyney siły lądowey stoi 4000 ludzi w Mendozie pod rozkazami San Martina; tyleż pod Santa Fe, pod dowodztwem Bel-

grana, a 3000 murzynów i 2000 iazdy stoi osadą w Buenos-Ayres i w pobliskości tego miasta. Liczba milicyi wynosi niemal tyle co i woysk regularnych. Zapewniaią, że Rząd Buenos-Ayreski zamyśla wysłać Deputacyię do Paraguay, ażeby Dyrektora tamecznego (który iuż dawniey wybił się z pod władzy Hiszpańskiey) zniewolić do połączenia woysk swoich z woyskami ziednoczonych Prowincyy nad rzeką la Plata, w razie, gdyby wyprawa Hiszpańska z Kadyxu na pomienioney rzece pokazać się miała. — Między Santa Fe*) a Buenos-Ayres panuią ciągle stosunki przyiacielskie, ale ostateczne układy woiąż ieszcze nie przychodzą do skutku. Mniemaią, że Santa Fe chce ustalić się pod zarządem Artigasa, iako Prowincyia udzielna i niepodległa, i iako takowa przystąpić do Związku Ziednoczonych Prowincyy nad rzeką la Plata; zwłaszcza gdy Artigas, będąc iuż oddawna w porozumieniu z Rondeau, żyie z nim w naywiększey przyiaźni. — Rondeau cenionym iest bardzo wysoce dla swoich talentów woyskowych; wszelako ze swoich zdolności politycznych mniey słynie, aniżeli poprzednik iego Pueyrredon, który woiąż ieszcze ma wielkie stronnictwo w Kraiu, będąc iednym z naymaiętnieyszych i naybogatszych Obywateli. — Woysko Portugalskie w Banda-Orienal, zostaie, ciągle w dawnem położeniu, i oddawna nie zaszło z tey strony nic większey wagi, oprócz małych potyczek z woyskiem Artigasa. — Znany Hortongues znayduie się od kilku miesięcy w mocy Portugalczyków. Odesłano go do Rio de Janeiro, gdzie w zamku Santa Cruz uwięziony siedzi."

Wyspa S. Heleny.

List z wyspy S. Heleny, datowany pod dniem 17. Lipca donosi o przybyciu okrętu Larkins z Anglii. Na pokładzie iego znaydowała się stara Murzynka, która bywszy przez długi czas w służbie P. Balcombe, odprowadzała rodzinę iego do Anglii, a teraz powróciła znowu do wyspy, iako do mieysca urodzenia swoiego. Powrót iey zdawał się podeyrzanym P. Hudsonowi Lowe; nałożone więc embargo na okręt, i przez dni kilka nie wolno było wyyśdź na ląd nikomu z osób, przybyłych na nim. Dopiero po ścisłem badaniu Murzynki przez P. Tomasza Rheada i przetrząśnieniu iey rzeczy i osoby, cofnięto owo rozporządzenie.

Wielka Brytaniia.

O wyborze Lorda Prezesa miasta Londynu (*obaczyć przeszły numer gazety naszey*) donosi list, datowany w Londynie pod dniem 1. Października: „Przykro iest znowu przyiacielom pokoiu i obyczayności, patrzeć przez dni 8 na dzikie i swawolne postępowanie Ludu. Zaczęło się dnia 29. Września, kiedy podług zwyczaiu miano przystąpić do wyboru nowego Lorda Prezydenta miasta na rok przyszły. Z rana iuż zebrało się pospólstwo przed ratuszem, a w południe był wielki tłok tak na ratuszu, iako też na przyległych ulicach. Należało się tylko zatrudnić wspomnionym wyborem; lecz strona oppozycyyna, maiąc na czele Ławnika Waithmana i wspólników iego, chciała koniecznie wziąć pierwey wypadki w Manszestrze pod rozwagę. Niespokoyni ci ludzie usiłuią utrzymywać Lud w ciągłem zaburzeniu. Gdy woźny ogłosił właściwy cel Zgromadzenia, wystąpił P. Waithman i rzekł: „Wolni obywatele Londyńscy postanowili wprzód naradzić się nad wypadkami w Manszestrze i polecili mi . . ." Przerwał mu dalszą mowę pierwszy Dozorca policyyny, oświadczaiąc, aby się oddalił, i próżną gadaniną nie wstrzymywał wyboru. Po krótkiey kłótni, w czasie którey pospólstwo nieustannie krzyczało: Manszester! Manszester! utrzymał się P. Waithman na swoiem mieyscu, i zrzuciwszy płaszcz, tak dalej mówił: „Nie wyydę ztąd aż do iutra, ieżeli tego interes wolnych Obywateli Londyńskich i powszechne dobro Kraiu wyciągaią. Któż iest przyczyną przerwania dzisieyszych czynności? Oto ci Ichmościowie, którzy na taynem Zgromadzeniu postanowili wydrzeć nam prawo bydź wysłuchanymi. Nie można przystąpić do wyboru, bez poprzedniczego roztrząśnienia zasług, podać się maiących kandydatów. Tuszę sobie, iż cierpliwie wysłuchacie tych, którzy do strony oppozycyyney należą; inaczey niszczyciele przywileiów waszych mogliby wam kogo narzucić podług swoiey woli." — Zabrał potem głos P. Thomson, upewniaiąc, iż niezmiennie postanowił nie dać sobie przepisywać żadnego prawa od nikogo, i że nie przystoi, aby sługa policyyny ośmielał się zabraniać mówić wolnemu Obywatelowi. „Dotychczasowy Lord Prezydent dał nam naukę, abyśmy byli uważnymi w wyborze pierwszego Urzędnika mieyskiego. Nietylko, że nam trzykrotnie zabronił publicznego Zgromadzenia się, lecz nawet radby, aby sługa po-

*) Santa Fe nad rzeką Parana, która łącząc się z rzeką Uruguay, składa z nią rzekę la Plata.

licyyny pozbawił nas wolności mówienia. Mnie samemu zagrożono uwięzieniem; lecz wolę raczey umrzeć, iak stosować się do woli ciemięzców naszych. Jestem przekonany, iż nayrmniey 500 odważnych ludzi poydzie za moim przykładem. Postanowiłem starać się wszelkiemi sposobami o zniesienie samowładności Urzędników. Co się tycze Lorda Prezydenta miasta, zasługuie ón na nieiaką litość; pamiętaią bowiem Obywatele, z iaką go pogardą po obraniu na ten Urząd przyięli. Ławnik Waithman godzien wielkiego podziękowania za gorliwość w odkryciu uknowanego w mieście spisku. Nie chcę iuż WPanów dłużey wstrzymywać, i przeczytam proiekt do uchwalić się maiących postanowień, które są takie: iż wypadki w Manszestrze ściśle rozpoznać należy; iż Ministrowie powinni bydź zrzuceni z Urzędu: iż dotychczasowy Lord Prezydent Atkins, przez postępowanie swoie utracił ufność i szacunek wszystkich Obywateli." — Powstał wielki hałas w całym ratuszu. Stronnicy Ministrów starali się, aby tego proiektu nie przyięto; utrzymała się iednak strona oppozycyyna, którey kilku Członków miało mowy w wyrazach nayprościeyszych i grubiiańskich. Szczególniey w tey mierze celował Ławnik Waithman. Pokazał się także P. Hunt, i mocą płuc swoich, całe Zgromadzenie zagłuszył. Oświadczył między innemi, iż dla tego przybył, aby, albo dopomógł Obywatelom do dopięcia zamierzonego celu, albo całą noc siedział na ratuszu; na dowód zaś szczerości swoiego twierdzenia, wyiął z kieszeni białą szlafmycę. Ten czyn aktorski przyięło Zgromadzenie z hucznemi oklaskami. Dopięła strona oppozycyyna swoiego celu; uchwalono kilka adressów podziękowania, iako to, dla Ławnika Waithmana, Hunta i innych mówców.— O godzinie 5tey podano nareszcie Kandydatów na Urząd Lorda Prezydenta miasta. Woźny ogłosił naprzód Ławników Wood i Thorp, których Obywatele podali. Że zaś tego roku wypada koley na Pana Bridges, przeto na wniosek Ławników, zbierane będą przez tydzień kreski na tych 3 Kandydatów. Dotychczasowy Lord Prezydent doznaie wielkiey pogardy, skoro się dla interessów pokaże na ratuszu. Gwizdanie i sykanie trwa nieustannie, wielokrotnie daie się słyszeć okrzyk: Ogień! Ogień! a gdzie się pali? i t. d. pospólstwo odprowadza poiazd iego z wielkim hałasem. Pospólstwo chce mieć Lordem Prezydentem Wooda albo Thorpa, ponieważ obadwa albo przynaymniey pierwszy do oppozycyi należą. (Thorp, iako nowy Członek Parlamentu, nie ziednał sobie ieszcze wielu zasług u Ludu pospolitego i znayduie się w Irlandyi). Atoli nie uda się gminowi, i według wszelkiego prawdopodobienstwa obranym będzie szanowany powszechnie Ławnik Bridges, ponieważ iuż wczoray przyiaciele porządku i spokoyności (a ci stanowią większość) garnęli się do dania mu głosów. — I to dał znowu Hunt powód do kłotni. Proszono go aby nie miał więcey mów, bo przez nie tylko interes pogorsza. Wziął to za złe, i polecił się Ludowi, upewniaiąc, iż do niczego należeć nie chce. Dałby Bóg, aby dotrzymał swego słowa, bo przecie mielibyśmy spokoyność w Kraiu. — Przy końcu dzisieyszego głosowania miał Bridges 1474 Thorp 1267, a Wood 1250 kresek."

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 23. Października. — Dnia 20go b. m. o 10tey przed południem J. K. Mość Xiążę Kumberland wyiechał z tuteyszey Stolicy z JO. Xięciem Antonim Radziwiłem, Namiestnikiem w W. Xięztwie Poznańskiem.

Od dnia 10. do 16. Października przedawano na targach w Warszawie i na Pradze; korzec pszenicy po 15 do 24 ZP.; Żyta, po 12 do 15 ZP.; Jęczmienia, po 10 do 15 ZP.; Owsa, po 8 do 9 ZP.; Grochu, po 12 do 13 ZP.

Rossyia.

W gazecie Ruski Inwalid, datowaney z Petersburga, d. 18. Lipca, czytamy co następuie: „Redakcyia Ruskiego Inwalida czyli gazety woyskowey, otrzymała następuiacy list od JW. Jenerał Adiutanta, Hrabi Ożarowskiego, dla umieszczenia w tey gazecie." „N. Cesarzowi Jegomości podobało się zezwolić na wybudowanie w Carskiem-Siele parafialnego kościoła Rzymsko-katolickiego wyznania, i razem powierzyć mi staranie około tego. Proszę podać to do powszechney wiadomości, umieszczaiąc list moy w gazecie Ruskiego Inwalida, aby chcącym okazać swą gorliwość o chwałę Dawcy wszelkiego dobra, podać sposobność przyłożenia się do wystawienia tey świątyni. Wszelkie na ten cel ofiary, przysłane pod moim adresem, przyymowane będą od ludzi wszelkiego wyznania i stanu, a imiona dobroczyńców i szczegółowy rachunek z summy na to świątobliwe dzieło zebraney, ogłoszone w swoim czasie zostaną. — (Podpisano) Jenerał-Adiutant Hrabia Ożarowski. W Carskiem Siele d. 14 Lipca 1819."

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.